

Ze strony Rosji nie ma wzajemności

12 stycznia 2020

Premier Mateusz Morawiecki udzielił wywiadu niemieckiemu dziennikowi „Die Welt”, w którym poddał krytyce nie tylko Rosję, ale i Francję, Niemcy oraz inne kraje UE.

Według premiera jeśli NATO coś dolega, to jest to wina jego członków, wymienił tutaj Francję i Niemcy jako te kraje, które nie dotrzymały obietnicy zwiększenia wydatków na obronę do ustalonego wskaźnika. „Jak w takiej sytuacji NATO ma spełniać oczekiwania”? – zadał pytanie Morawiecki.

Zdaniem premiera Polski opinia prezydenta Francji Emmanuela Macrona nt. stanu NATO, a konkretnie słowa o „martwicy mózgu” Sojuszu, to nieprawda, bowiem na wschodzie odczuwa się raczej mobilizację niż śmierć mózgu. „Na wschodzie Europy odczuwamy wzmocnienie współpracy w dziedzinie obronności. (...) Ważne jest dla nas, by Berlin bardziej uwzględniał obawy sojuszników NATO ze Wschodu niż robi to Francja” – stwierdził premier.

Mówiąc o stosunkach z Rosją, Morawiecki stwierdził, że podejmowane przez jakiekolwiek kraje, np. Francję, próby normalizacji tych stosunków, odbywają się bez wzajemności, przez co są pozbawione sensu, bo „Rosja musiałaby wycofać się z Krymu i zakończyć infiltrowanie wschodniej Ukrainy”. Premier dodał, że nie uważa roli, jaką Rosja odgrywa w Syrii, za „szczególnie konstruktywną”. Jednocześnie stwierdził, że Polska nie ma nic przeciwko normalizacji stosunków z Moskwą, a zagrożeniem dla Europy i Rosji są Chiny. „Prawdziwym zagrożeniem dla Moskwy są już od dawna Chiny. Wraz z państwami Europy Rosja mogłaby przeciwstawić się Pekinowi” – stwierdził.

Nie zabrakło też wątku gazowego i projektu Nord Stream 2, który choć spowolniony przez amerykańskie sankcje nałożone pod koniec ubiegłego roku, jest już na etapie końcowym realizacji.

Premier Polski nie ma złudzeń – Nord Stream 2 powstanie, ale można „uniknąć najgorszego scenariusza”. „Moskwa nigdy nie powinna być w stanie szantażować UE wstrzymaniem dostaw gazu. Musimy zdywersyfikować nasze źródła energii, żeby nie uzależnić się od Rosji” – stwierdził Morawiecki.

Mówiąc o kwestiach klimatycznych i wymaganiach w sprawie stopniowego odchodzenia od węgla w energetyce, premier zaznaczył, że to nie Polska wybierała sobie koszyk energetyczny, lecz „był to wynik decyzji podjętych za nas przez Związek Sowiecki”. Przyznał, że choć Polska zgadza się z wyznaczonym celem w sprawie polepszenia stanu środowiska, oczekuje wyrozumiałości od swoich partnerów – „Polska musi przejść dłuższą drogę do neutralności w emisji dwutlenku węgla niż wiele innych krajów UE” – powiedział Morawiecki, dodając, że „płacimy wysoką cenę za transformację naszego systemu zaopatrzenia w energię”.

Premier Polski zwrócił też uwagę na to, że w niektórych państwach UE zaczynają się nasilać nastroje antyamerykańskie, co jest niepokojące, gdyż „bez współpracy z USA Unia nie będzie w stanie przeciwstawić się rosyjskim atakom hybrydowym i rosnącym wpływowi Chin”. Dodał, że sam wolałby rozwijać projekt sieci 5G z europejskimi partnerami niż z Chinami.

Nie zabrakło też wątku reformy sądownictwa w Polsce proponowanej przez PiS, która spotkała się z krytyką ze strony organów unijnych. Zdaniem Morawieckiego Polska robi teraz to, co już dawno wydarzyło się w Niemczech i przypomniał, że po zjednoczeniu Niemiec 30% starych sędziów, którzy orzekali w NRD, zostało odsuniętych od stanowisk z uwagi na bliskie powiązania z reżimem totalitarnym.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)